

## Nasz najładniejszy

24 marca 2017 | Autor: **Bogumił Stoksik**



| FOT. D. RONCOSZEK

**Wśród 110 znaczków turystycznych z całej Polski tytuł najładniejszego otrzymał ten przedstawiający myślowicki zegar strefowy. We wtorek Adam Plackowski, dyrektor Muzeum Miasta Myślowice, odebrał z rąk wicekoordynatora krajowego Znaczków Turystycznych PL Agaty Nikodem stosowny certyfikat. Więcej na ten temat przeczytacie [tutaj](#).**

Myślowice mają znaczki, które przedstawiają Trójkąt Trzech Cesarzy, kapliczkę św. Jana Chrzciciela, Centralne Muzeum Pożarnictwa czy dawną stację emigracyjną. Jednak najładniejszym, nie tylko w naszym mieście, ale i w całej Polsce, został okrzyknięty ten z myślowickim zegarem strefowym znajdującym się w miejskim muzeum. Głosowali kolekcjonerzy z całego kraju.

Aby zrozumieć rolę znaczka turystycznego, najlepiej poznać krótką historię tej pamiątki. Idea znaczka turystycznego narodziła się w czeskiej miejscowości Rýmařov. Dwóch skautów szukało pomysłu na to, aby zachęcić swoich podopiecznych do poznawania okolicy i odwiedzenia Pradziada, najwyższej góry Jeseníków, gdy okazało się, że mieszkając u podnóża czy w najbliższej okolicy, nigdy na nim nie byli. Bierność młodych skautów była impulsem. Pomysłodawcy znaczków Ladislav Šin i David Holub wymyślili, aby z pociętych na plasterki kawałków drewna i wypalanej na nich za pomocą lutownicy grafiki danego miejsca zachęcić młodzież do wyruszenia na okoliczne szlaki. Zadaniem młodych skautów miało być zdobycie dziesięciu takich krążków z dziesięciu różnych miejsc. Na każdego, kto zebrałby całą dziesiątkę, miała czekać nagroda w postaci krążka specjalnego. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że zanim skauci dotarli do miejsc docelowych, krążki zdobyli zwykli turyści. I tu zrodził się kolejny pomysł. A gdyby w taki sposób zachęcać turystów do odwiedzania miejsc mało znanych? Tak oto 20 lat temu rozpoczęła się nowa gra kolekcjonerska, która z pierwszych dziesięciu znaczków rozwinęła się do ponad pięciu tysięcy na dzień dzisiejszy. Reguły pozostały te same: należy zebrać dziesięć kolejnych istniejących numerów z kuponów na znaczkach, a za to dostaje się nagrodę w postaci znaczka kolekcjonera.

– Celem znaczków jest pokazanie miejsc turystycznych, ale nie tylko tych popularnych. Znacznie ważniejszą rolę odgrywa tu propagowanie ciekawych miejsc znanych tylko w regionie lub wąskiej grupie turystów, a którymi warto się pochwalić w całym kraju i nie tylko, bowiem idea znaczkowa obejmuje 20 innych państw – mówi Damian Roncoszek, kolekcjoner myśłowickich pamiątek i zegarmistrz. – Możemy śmiało powiedzieć, że takie miejsca, jak chociażby Trójkąt Trzech Cesarzy czy Przewiązka, były znane tylko w regionie, a teraz, za sprawą drewnianej pamiątki, mówią o nich setki kolekcjonerów znaczków turystycznych – dodaje.

Co roku organizowany jest konkurs na najładniejszy znaczek. Tym razem został on podzielony na dwie tury. W pierwszej udział mogły wziąć osoby posiadające przynajmniej jeden znaczek turystyczny w swojej kolekcji, w drugiej ci, którzy posiadają co najmniej jeden znaczek kolekcjonera.

Społeczność znaczkowa to swoistego rodzaju jedna wielka rodzina. W każdy drugi weekend października organizowane jest ogólnopolskie spotkanie kolekcjonerów znaczków turystycznych, natomiast w ciągu roku kilka spotkań regionalnych. Niedawno takie wydarzenie miało miejsce właśnie w Myśłowicach i zgromadziło ok. 60 osób.

Każdy z turystów ma багаż wiedzy na temat znaczkowych miejsc, dzieli się swoimi doświadczeniami z innymi. – Ta wiedza jest bezcenna, nie znajdziemy nigdzie tak żywego przekazu o turystycznych celach, miejscach godnych zobaczenia czy do tej pory nam nieznanymi. Bardzo częstą formą zwiedzania jest ustalanie trasy tzw. szlakiem znaczka. Przemierzają go ludzie w różnym wieku, rozmaitych profesji, single i rodziny z dziećmi. To fantastyczna motywacja do oderwania się od telewizorów czy komputerów i poznania nowych, pięknych zakątków naszego kraju – przekonuje Damian Roncoszek.